

PRZYGŁAD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN
WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok VII

Warszawa, piątek 27 maja 1932 r.

Nr. 118

ADRES REDAKCJI: Plac Marsz. Piłsudskiego 9, tel. M.S. Z., wewn. Nr. 53

TREŚĆ: Sprawy polskie: Polska a Francja. — Polska a Niemcy. Polska a Gdańsk. — Polska a państwa bałtyckie. Sytuacja polityczna w państwach bałtyckich. — **Zagadnienia ogólne:** Sytuacja polityczna w Niemczech. — Sytuacja międzynarodowa. — Turcja a Z. S. R. R. — Polityka zagraniczna Włoch. — Daleki Wschód.

SPRAWY POLSKIE

POLSKA A FRANCJA.

Times 26.V w depeszy paryskiego korespondenta informuje, że jedną z najpilniejszych spraw finansowych, wymagających decyzji w najbliższej przyszłości i którą studjuje obecnie Herriot na podstawie przedstawionych mu przez Tardieu i Flandin'a aktów, jest terminowa prośba rządu polskiego o pożyczkę, której wysokość nie jest jeszcze znana.

Korespondent „Times'a” twierdzi, że opinia lewicy jest daleka od przychylnego traktowania tej prośby ze względu na obecną sytuację polityczną w Polsce, a także i ze względu na to, że zagrożenie budżetu we francji znacznym deficytem czyni pomysły tego rodzaju pożyczek z pobudek czysto ekonomicznych niezdrowymi. O ile mimo to Herriot, jak można sądzić, wyrazi swą zgodę, to nie nastąpi ona ze względu na wewnętrzną politykę Polski, lecz z powodu trudności odmowy, która wywołałaby poważny oddźwięk w M. Entencie.

Daily Telegraph 26.V w koresp. z Paryża, omawiając dossier doręczone przez Tardieu Herriotowi, oznajmia, że Tardieu informując prasę o rozmowie z Herriotem o dossier doręczonym mu, oświadczył, iż on sam wyjaśnił Herriotowi kwestję rozbrojenia, reparacji i kooperacji naddunajskiej, zaś Flandin uczynił to w stosunku do kwestyj ściśle finansowych. Flandin poinformował go, że pożyczka dla Polski osiągnie sumę 4 milj. 800 tys. funtów, że była ona podjęta przez przemysłowców francuskich, którzy obecnie nie mogą jej wypełnić i że nalega on na rząd, aby ją przejął.

Neue Züricher Zeitung 26.V donosi z Paryża: Drażliwym punktem dla nowego gabinetu francuskiego będzie sprawa polska. Polska domaga się od Francji pożyczki, która z trudem może być poparta przez ekspertów finansowych. Z drugiej strony, istnieją polityczne względy udzielenia wschodniemu sąsiadowi pomocy finansowej. Ponieważ gabinet Tardieu nie chciał wziąć na siebie odpowiedzialności, nadarza się dla Herriota okazja związania pomocy finansowej z

gwarancjami politycznymi. Socjaliści oraz niezbyt życzliwe dla Polski lewe skrzydło partji radykalnej nie omieszkają skłonić rządu do energicznych demarches w sprawie nacjonalistycznego podniecenia w Polsce. Przypomni on przykład narodu francuskiego, który na prowokacje hitlerowskie odpowiedział imponującym opanowaniem i podkreśleniem swego przywiązania do pokoju. We Francji istnieje świadomość, że pewne polskie koła nie wykazują zimnej krwi, dolewając oliwy do ognia, nie zastanawiając się, że zamach Hitlera na Gdańsk spowodowałby konflikt Ligi Narodów z Niemcami, któreby straciły widoki na rewizję. Jednakże jakiegokolwiek będą ostrzeżenia Herriota pod adresem Polski jest nie do pomyślenia, by socjaliści przy tem głosowaniu poparli gabinet albo zachowali neutralność. Gabinet radykalny będzie zależny od głosów partji centrowej.

L'Humanité 26.V publikuje artykuł p. t. „Gdańsk a partja radykalno - społeczna”. Dziennik pisze. właśnie w momencie, gdy Polska szuka rozwiązania kryzysu w wojnie z Sowiecami, rząd Herriota skłania się do otwarcia skarbu francuskiego kierownikom politycznym w Warszawie. Solidaryzując się z artykułem Leona Balby w „L'Intransigeant”, paryski dziennik komunistyczny utrzymuje, iż jest rzeczą zrozumiałą, że udzielenie pożyczki „faszystowskiej” Polsce nie powinno dojść do skutku, gdyż byłoby to finansowanie zbrojnej interwencji przeciwko Sowiecom.

POLSKA A NIEMCY. POLSKA A GDAŃSK.

Deutsche Allg. Ztg. 27.V podaje odpis noty senatu gdańskiego do Komisarza R. P., w której senat prosi o wydanie przez Polskę zarządzenia przeciwko agitacji za bojkotem lotnisk gdańskich przez publiczność polską.

Danziger Neueste Nachrichten 26.V czynią junctim pomiędzy protestem polskim z powodu mowy wiceprezydenta Wiercińskiego podczas pobytu w Gdańsku członków Związku popierania niemieckości

zagranicą, a obecną notą senatu w sprawie ulotek Związku Obrony Kresów Zachodnich. Pismo, wyrażając żal z powodu agitacji bojkotowej ze strony Polski, powtarza argument, że Gdańsk mógłby również ogłosić bojkot towarów polskich, których jest najważniejszym konsumentem.

Deutsche Tageszeitung 26.V w koresp. z Gdańska pisze, że przedstawiciel Polski w Gdańsku założył protest z powodu przyjęcia przez senat uczestników Zjazdu Związku Niemców z zagranicy, który to zjazd odbył się w Elblągu. „To niesłychane mieszanie się do spraw wewnętrznych Gdańska — pisze dziennik — i przeciwstawianie się zjazdom niemieckim w Gdańsku tem więcej się uwydatnia, że przedstawiciel Polski zapomniał o wszelkim takcie, skoro zaraz na początku swego urzędowania w Gdańsku ostantacyjnie opowiedział się za działalnością polskich organizacji wojskowych i przyrzekł im bezwzględne poparcie. Ta nota, będąca znamioną cechą polskich uroszczeń w Gdańsku, nie jest jeszcze znana w jej brzmieniu, jednak należy oczekiwać, że rząd gdański bezwzględnie wystąpi w obronie swoich praw”.

Völkischer Beobachter 26—27.V pisze, że na posiedzeniu komisji spraw zagranic. parlamentu Rzeszy frakcja narodowo - socjalistyczna zgłosiła wniosek, z których dwa zostały przyjęte: w sprawie Gdańska wzywa się rząd Rzeszy „o wyjaśnienie polskiej republice, że wszelki napad na miasto Gdańsk byłby uważany przez cały naród niemiecki za napad na zasadnicze niemieckie prawa do życia i odpowiednio do tego wypadłaby odpowiedź”, (za tym wnioskiem padło 11 głosów przeciwko 10, przy czterech wstrzymujących się); drugi wniosek dotyczy równouprawnienia Niemiec w sprawie rozbrojenia.

Germania 26.V, podaje powyższe uchwały bez komentarzy.

POLSKA A PAŃSTWA BAŁTYCKIE. SYTUACJA POLITYCZNA W PAŃSTWACH BAŁTYCKICH.

Pedeja Bridi 25.V (Ryga), omawiając stosunki łotewsko - estońskie, wyraża zdziwienie z powodu rzekomego zadowolenia Estończyków, wywołanego tem, iż udało się im zawrzeć z Sowietami pakt o nieagresji lepszy niż Łotwie, oraz że traktat handlowy z Łotwą został zerwany przez Sowiety. Łotwa w ten sposób miałaby stracić rynek zbytu na wschodzie i będzie — zdaniem niektórych pism estońskich — zmuszona zgodzić się na te możliwości, jakie przedstawia rynek estoński. „*Pedeja Bridi*” uważa, że ograniczenie gospodarczych możliwości Łotwy nie wyjdzie Estonji na korzyść; w każdym razie radość estońska nie świadczy o istnieniu zbliżenia politycznego między Łotwą i Estonją.

Jeżeli chodzi o pakt nieagresji estońsko - sowiecki, — to Estonja — zdaniem „*Pedeja Bridi*” — postarała się sformułować swe obowiązki w pakcie w nader mgliściej formie, podczas gdy Łotwa obowiązki swe w analogicznym pakcie z Rosją Sowiecką sformułowała wyraźnie. Poza to pakt łotewsko - sowiecki nie gwarantuje granic Łotwy, podobnie jak nie gwarantują Sowiety granic Polski w pakcie o nieagresji polsko - sowieckim. Rosja gwarantować granic Polski nie może, gdyż należałoby wtedy uznać przynależność „korytarza” gdańskiego i Wilna do Polski, co byłoby sprzeczne z traktatami Sowietów z Niemcami i Litwą. Z drugiej strony, Polska również nie chce gwarantować po wsze czasy granic rosyjskich, gdyż niektóre sfery polskie pretendują do Ukrainy. Z tego punktu widzenia może powstać wrażenie, jakgdyby Łotwa również pretendowała do jakichś terytorjów

rosyjskich, gdyż pakt łotewsko - sowiecki nie gwarantuje granic Łotwy. Dziennik zaznacza, że z powodu wspomnianych niedociągnięć paktu łotewsko - sowieckiego Estończycy nie powinni się cieszyć; zgodnie bowiem z paktem o sojuszu łotewsko - estońskim Estończycy mogli swe „dobrze przemyślane” plany przedłożyć dyplomatom łotewskim w odpowiednim czasie i postarać się, aby polityka zagraniczna obu państw była jednolita; zamiast tego jednak niektóre czynniki estońskie utrudniały jedynie rokowania łotewsko - sowieckie.

Pedeja Bridi 25.V zamieszcza artykuł, skierowany przeciwko mniejszości polskiej na Łotwie. W artykule tym dziennik wskazuje na rzekome wzmoczenie się propagandy polskiej w powiatach łotewskich, graniczących z Polską i pisze m. inn.: „Wychodzące na Łotwie pismo polskie „Nasz Głos” podnosi, że po zamknięciu Związku Polaków w r. ub. Polska wywarła na Łotwę presję dyplomatyczną i zmusiła ją do odwołania zakazu zamknięcia Związku. Tego rodzaju twierdzenie dziennika polskiego, rzecz prosta, wzmacnia sympatie ludności pogranicznej dla ościennego państwa.

Rigasche Rundschau 25.V w art. nac. red. Schie-man'a, nawiązującym do pogłosek o planach nacjonalistów niemieckich w kierunku zajęcia Kłajpedy, powątpiewa o istnieniu tych planów i wzywa do ścisłego kontaktu między Kownem a Rygą, dowodząc, że dobre stosunki między Niemcami a Litwą są gwarancją egzystencji państw bałtyckich.

Pedeja Bridi 26.V (Ryga), przytaczając streszczenie powyższego artykułu „*Rigasche Rundschau*”, pisze: Zdaje się, że Niemcy, którzy nie umieją pokroić swoich wojowniczych generałów, nie są właściwym gwarantem niepodległości państw bałtyckich. Nie należy przytem zapominać, że na naczelnika wydziału wschodniego w niemieckim M. S. Z. upatrzony został osławiony von der Goltz.

Opozycyjna prasa litewska z 25.V zamieszcza ogłoszony przez krakowski „Il. Kurj. Codz.” dokument, który świadczy o tem, że Hindenburg w czasie wojny wypowiedział się za ostatecznym przyłączeniem Litwy do Niemiec.

Prasa litewska z 24.V przytacza streszczenie artykułu Nowaczyńskiego w „Gazecie Warszawskiej”, w którym nawołuje do porozumienia Polski z Litwą i Czechosłowacją.

Lietuvos Žinios 25.V, donosi, że b. polski minister rolnictwa W. Staniewicz przybył dn. 14 b. m. za zezwoleniem władz litewskich na Litwę do majątku swej matki, gdzie zamierza spędzić pewien czas.

Prasa litewska z 24.V zamieszcza komunikat ag. „Elta” o rozpoczęciu się w Rydze litewsko - łotewskich rokowań handlowych. Przywódcy delegacji litewskiej i łotewskiej — Dobkeviczius i Ulmanis udzieliłi wywiadów, z których wynika, że między przywódcami delegacji panuje znaczna różnica zdań.

Ulmanis przypisał spadek eksportu litewskiego do Łotwy nie zarządzeniom ochronnym rządu łotewskiego, lecz wyłącznie temu, że Litwa wwozi do Łotwy li tylko produkty rolnicze, których cena ostatnio katastroficznie spadła. Ulmanis uważa wobec tego za nieuzasadnione zarzuty litewskich kół gospodarczych co do rzekomo systematycznego utrudniania eksportu litewskiego do Łotwy i spodziewa się, że podczas rokowań uda się dojść do porozumienia, uwzględniającego interesy obu krajów.

Przewodniczący delegacji litewskiej Dobkevi-

czuis uskarżał się na systematyczne utrudnianie przez Łotwę eksportu litewskiego i podkreślił, że obecne rokowania miałyby właśnie na celu przywrócenie statusu, umożliwiającego wykonywanie traktatu handlowego. Co się tyczy rozszerzenia i pogłębienia trakta-

tu, to — zdaniem Dobkevicziusa — nie wchodzi to w zakres obecnych rokowań. Przedwcześnie mówić jest o zawarciu nowego traktatu wówczas, gdy wykonywanie obecnego traktatu napotyka bardzo duże przeszkody.

ZAGADNIENIA OGÓLNE

SYTUACJA POLITYCZNA W NIEMCZECH.

Der Tag 26.V w koresp. z Królewca podaje komunikat dowództwa korpusu Nr. 1, w którym mowa jest o tem, że „ministerstwo spraw wojsk. uważało za konieczne poprawienie obronności Prus Wschodnich w ramach, dozwolonych przez dyktat wersalski a to z powodu zagrożenia tej prowincji”. Komunikat zaznacza, że mają być również utworzone o- chotnicze oddziały robotników. Oprócz wzmocnienia fortyfikacyj uzyska się również zatrudnienie bezrobotnych, co należy przyjąć z uznaniem.

Vorwärts 26.V, nawiązując do listu frakcji niemiecko - narodowej do prezydenta Hindenburga w sprawie zwołania parlamentu, pisze, że jest to manewr, mający zapobiec dalszemu wydawaniu doraźnych rozporządzeń przez rząd Brüninga, i dlatego list ten jest dla prezydenta obrażający. List ten bowiem ma tylko na celu podburzenie prezydenta przeciwko kanclerzowi. Tego rodzaju nacisk na prezydenta Rzeszy już próbowano czynić zapomocą prasy. Gdyby prezydent przychylił się do życzenia nacjonalistów i zwołał parlament to rozumie się, że pociągnę- łoby to w konsekwencji ustąpienie Brüninga.

The Manchester Guardian 24.V w art. wst omawia sytuację polityczną w Prusach i pisze, że hitlerowcy pomimo swych wielkich zysków wyborczych nie mogą dojść do władzy bez porozumienia się z centrum i bez wyrzeczenia się opozycji w stosunku do kanclerza Rzeszy — Brüninga. Nagła zmiana ich taktyki w Reichstagu na początku miesiąca pozwala- ła mniemać, iż zastanawiają się oni poważnie nad taką ewentualnością. Dobre sprawowanie się trwało za- ledwie 36 godzin, a dziś wydają się oni być zdecydo- wani dążyć jedynie do absolutnej władzy.

SYTUACJA MIĘDZYNARODOWA.

The Daily Telegraph 23.V. Kor. dypl. pisze: mimo, iż Venizelos ustąpił ze stanowiska premiera, to jednak prawdopodobnie będzie on przedstawicielem Grecji na konferencji lozańskiej. Autor wspomina, że już niejednokrotnie Venizelos, nie zajmując mini- sterjalnego stanowiska w kraju, reprezentował go na konferencjach międzynarodowych.

Dreptatea 25.V, streszczając przebieg dotychcza- sowych narad w sprawach naddunajskich, rozbroje- nia i odszkodowań, stwierdza wielką rozbieżność po- glądów między państwami; dziennik nie rokuje szyb- kiego rozwiązania tych zagadnień.

The Manchester Guardian 24.V w kor. z Zurichu omawia konferencję II Międzynarodówki, która się tam odbyła i podkreśla, że chociaż uchwalone rezolucje, specjalnie dotyczące rozbrojenia, są bardzo umiarkowane, to jednak charakter obecnego zjazdu był bardziej rewolucyjny od poprzednich powojen- nych zjazdów II Międzynarodówki. Rewolucyjny duch delegatów ze środkowej i południowej Europy był szczególnie widoczny. Autor podkreśla, że ma się wrażenie, iż o ile w krótkim czasie nie zostanie uczy- nione coś dla szybkiej poprawy sytuacji w Europie to można spodziewać się poważnych wstrząsów w nie- dalekiej przyszłości.

TURCJA A Z. S. R. R.

The Manchester Guardian 24.V zamieszcza ob- szerny art. korespondenta z Konstantynopola o sto- sunkach ekonomicznych sowiecko - tureckich. Autor wskazuje, iż przyznanie przez Rosję Sowiecką Turcji kredytu w wysokości 8.000.000 dol. w maszynach jest oznaką zmiany ekonomicznej orientacji Turcji, narzuconej jej przez kryzys zachodniego świata. Po- czątkowo Turcja wysłała swego ambasadora do Sta- nów Zjednoczonych, by wzbudził zainteresowanie kół przemysłowych i finansowych co do jej przyszłości przemysłowej, specjalnie zaś przemysłu włókienni- czego, który Turcja pragnie rozwinąć. Gdy nie było widać żadnych wyników w Ameryce, pozostawała na- dzieja uzyskania ustępstw ze strony francuskiego ryn- ku pieniężnego oraz pomocy finansowej, połączonej z uregulowaniem długu ottomańskiego. Próby te do- tychczas zawiodły. Jedyna alternatywa, jaka pozos- tawała — jeżeli Turcja miała wykazać postęp w u- przemysłowaniu swego kraju — była Rosja. Zosta- ło postanowione, iż wizyta premiera Ismet Paszy do Moskwy będzie okazją do zawarcia ekonomicznego paktu, który będzie początkiem bardziej ścisłych sto- sunków ekonomicznych pomiędzy Sowietami i Turcją.

POLITYKA ZAGRANICZNA WŁOCH.

Kölnische Ztg. 26.V w koresp. z Rzymu omawia zagraniczną politykę Włoch i podnosi, że Włochy u- miały wywalczyć sobie na terenie międzynarodowym poważne stanowisko, stworzyły sfery wpływów na bliskim wschodzie oraz stanęły silną stopą na Bał- kanie przez politykę albańską. Przedewszystkiem z powodu oporu Włoch upadł plan Tardieu'go utworze- nia federacji naddunajskiej. Autor omawia włoską po- litykę na wschodzie azjatyckim i podnosi, że nawet w zatargu chińsko - japońskim Włochy odegrały po- ważną rolę, ułatwiając Japonii wyjście z trudnego położenia. Autor zaznacza, że o ile faszizm dotych- czas uprawiał politykę nacjonalistyczną, to w ostat- nich czasach przyjął zasady Marriniego i walczy o wolność narodowości, która to polityka ma teraz dla Włoch dać więcej korzyści. Taka polityka daje się za- stosować, zdaniem faszystów, na Bałkanie na rzecz 1 miliona Albańczyków, pozostających jakoby w nie- wolii i na rzecz Węgrów oraz Bułgarów.

Autor podnosi, że z powyższego widać, jak sze- rokie koła zatacza polityka zagraniczna Włoch; fa- szyści wiedzą, jednak, że trwałe sukcesy w polityce zagranicznej można osiągnąć tylko wówczas, gdy jej towarzyszy silna polityka wewnętrzna.

DALEKI WSCHÓD.

Izwiestja 24.V zamieszczają doniesienie Tassa z Berlina, według którego organizacje emigracyjne w Europie i Ameryce prowadzą energiczną pracę nad formowaniem oddziałów białogwardyjskich dla Dale- kiego Wschodu. Grupa finansowa, zbliżona do Rockfeller'a, udziela poparcia tym organizacjom. Obecnie prowadzone są rokowania w sprawie zakupu sprzętu wojennego dla 25.000 ludzi. Rokowania pro- wadzone są w tajemnicy.

